Długie ręce KASu

Kategoria: Felietony
Opublikowano: niedziela, 30, grudzień 2018 20:44
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 3002

W ramach poszukiwania dochodów dla budżetu państwa Krajowa Administracja Skarbowa podejmuje coraz bardziej oryginalne działania. W ostatnim czasie słyszeliśmy o prowokacji opartej na prośbie o pomoc w wymianie żarówki (słusznie zresztą później potępionej przez zwierzchników), czy systematycznym przesłuchiwaniu nowożeńców co do szczegółów organizacji ich przyjęcia weselnego. W sukurs KASowi postanowiło pójść Ministerstwo Finansów i zaproponowało rozwiązanie włączające jednostki samorządu terytorialnego w proces śledzenia poczynań obywateli.

Otóż przy okazji nowelizacji ustawy o VAT upraszczających dla podatników rozliczanie podatku od towarów i usług dzięki zastąpieniu dotychczasowych deklaracji dotyczących tego podatku elektronicznym Jednolitym Plikiem Kontrolnym, wprowadzono „drobną" zmianę w ramach Ordynacji podatkowej. W artykule poświęconym obowiązkowi udzielania informacji podatkowych zaproponowano nałożenie na wszystkie jednostki administracji – w tym administracji samorządowej – obowiązku prowadzenia przy użyciu programów komputerowych wykazu informacji o fakturach otrzymanych od innych podmiotów w związku z realizacją zadań nałożonych na jednostki administracji odrębnymi przepisami. Innymi słowy – jeśli przy okazji realizacji jakiegokolwiek zadania publicznego ktoś przedłoży gminie, czy powiatowi jakąkolwiek fakturę – dokumentującą jakąkolwiek operację gospodarczą – to właściwa jednostka samorządu terytorialnego będzie miała obowiązek taką fakturę skwapliwie wpisać do rejestru. Rejestrujesz samochód i przedstawiasz jako dowód nabycia samochodu fakturę wystawioną przez salon, czy komis samochodowy – zostanie to wprowadzone do rejestru. Występujesz z wnioskiem o umorzenie podatku albo o zasiłek, przedstawiając faktury dokumentujące nadzwyczajne wydatki – zostanie to najprawdopodobniej wprowadzone do rejestru. Rozliczasz wsparcie udzielone przez urząd pracy i przedstawiasz w tym celu faktury – zostanie to wprowadzone do rejestru. Praktycznie przy okazji realizacji każdego zadania publicznego jednostka administracji może pozyskać wiedzę o jakiejś fakturze – i wtedy będzie zobowiązania uwzględnić ją w rejestrze.

Nie jest to pomyłka. Na wyraźnie zadane pytanie przedstawiciele Ministerstwa Finansów odpowiedzieli, że zaproponowane rozwiązania są niezbędne z punktu widzenia uszczelnienia systemu podatkowego. Jako przykład podali, że jest to właściwie jedyny sposób na to, by sprawdzić, czy komisy samochodowe nie ukrywają przed fiskusem części transakcji. Zgodnie z zaproponowanymi przepisami wszystkie jednostki administracji mają przesyłać sporządzony wykaz bez wezwania, comiesięcznie, Szefowi Krajowej Administracji Samorządowej. Tak pozyskane dane posłużą do kontroli krzyżowej.

Wprowadzenie powszechnego obowiązku przechwytywania danych udostępnianych administracji przy okazji realizacji przez nią zadań publicznych na potrzeby administracji skarbowej jest dalece kontrowersyjne z aksjologicznego punktu widzenia. Jednak równie kontrowersyjne są wyobrażenia projektodawców co do kosztów realizacji przedmiotowego zadania.

Otóż zgodnie z oceną skutków regulacji zaproponowane rozwiązanie właściwie ma nic nie kosztować. Nie została bowiem przeprowadzona żadna kalkulacja kosztów; zamiast tego stwierdzono jedynie, że „Dodatkowy obowiązek prowadzenia wykazu przy użyciu programów komputerowych przez jednostki administracji rządowej i samorządowej może stanowić pewne obciążenie dla tych jednostek, jednak koszty jego wdrożenia są trudne do oszacowania ze względu na różnorodność systemów komputerowych prowadzonych przez te jednostki". Całość kosztów została bowiem sprowadzona do kosztów wdrożenia – czyli w praktyce zakupienia nowej funkcjonalności istniejących systemów finansowo-księgowych od ich producentów. Milczeniem pominięto bieżące koszty osobowe realizacji zadania. Ktoś przecież będzie musiał owe faktury wyłapać i dotyczące ich dane wprowadzić do odpowiedniego wykazu. Ręcznie – bo co do zasady faktury będą przedkładane w postaci papierowej i to –wobec zróżnicowania wyglądu faktur

Phoca PDF

– niepoddających się łatwo zautomatyzowanemu przetwarzaniu.

O ile koszty te w przypadku jednostek administracji rządowej zostaną w ramach całego systemu zrekompensowane – bo ewentualny wzrost dochodów wynikający z uszczelnienia systemu VATowskiego poprawi sytuację budżetu państwa, to jednostki administracji samorządowej będą ponosiły koszty na rzecz dobrobytu rządu. Nie trzeba tłumaczyć, że rozwiązanie takie pozostaje w sprzeczności z konstytucyjną zasadą adekwatności dochodów do zadań. Ministerstwu Finansów najwyraźniej to nie przeszkadzało – bo ani nie ukształtowało wskazanego zadania jako zadania zleconego z administracji rządowej, finansowanego z budżetu państwa, ani nie przewidziało partycypacji jednostek samorządu terytorialnego w dochodach z VAT – co od dawna przez środowiska samorządowe jest postulowane.

Wobec zdecydowanego sprzeciwu ze strony środowisk samorządowych opisane rozwiązanie ma być przedmiotem dalszych dyskusji. Oby doprowadziły one do racjonalizacji pomysłu; jeśli nie to w zaczynającym się 2019 roku jednostki samorządu staną się narzędziem inwigilacji obywateli na rzecz Krajowej Administracji Skarbowej. W dodatku za własne pieniądze.

Phoca PDF